8054

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

16 x

XVIII. 1. 803-805

~~XVIII. 1. 802-804~~

MORALNA NAUKA

DLA

SZKÓŁ NARODOWYCH

DRUGI RAZ WYDANA

Na Drugą Klassę.

Nieoprawna { z Przypisami, - - gro: 18.
bez Przypisów, - gro: 3.

Oprawna z Przypisami - - - - gro: 22.

W KRAKOWIE 1785.

W Drukarni Szkoły Głównéy Koronnéy.

http://rcin.org.pl

Dzieło: *Moralna Nauka dla Szkół Narodowych*, przez Jmci X. *Antoniego POPŁAWSKIEGO* wyznaczonego od Kommissyi Naszéy ułożone, przez Towarzystwo do Xiąg Elementarnych roztrząśnione, Szkołóm Narodowym do użycia, podług przepisów Naszych, podaiémy. w Warszawie d 2. Października Roku 1778.

IGNACY Xżę MASSALSKI Biskup Wileński, Prezyduiący.
MICHAŁ Xżę PONIATOWSKI Biskup Płocki.
AUGUST Xżę SUŁKOWSKI Wda Kaliski.
JOACHIM CHREPTOWICZ Podkan. W. X. Lit.
MICHAŁ MNISZECH Sekrétarz W. W. X. L.
HIACYNT MAŁACHOWSKI Referend. Koron.
IGNACY POTOCKI Pisarz W. W. X. Lit.
ADAM Xżę CZARTORYSKI Jen. Ziém Podolskich.
JĘDRZEY MOKRONOSKI Gen. Inspekt. Woysk Koron.
STANISŁAW Xżę PONIATOWSKI Gen. Lieut. W. K.
FRANCISZEK BIELIŃSKI Star. Czérski.
ANDRZEY ZAMOYSKI Kawal. Ord. Orła Białégo.

http://rcin.org.pl

MORALNA NAUKA NA KLASSĘ DRUGĄ.

Nie mogą zawsze sami Rodzice wystarczyć pracowitemu staraniu około wszystkich potrzeb twoich; lecz muszą się udawać w tey mierze o pomoc do innych ludzi, osobliwie względem Edukacyi. Takimi są *Nauczyciele*, czy który z nich uczyć cię będzie w Szkole, iakim iest Professor, czyli w domu doglądać, iak Dyrektór, Inspektór, i tym podobni. Ci wszyscy wyręczaią Rodziców, z tymi żyiesz i obcuiesz, tychże wiernéy opiece i dozorowi iesteś polecony.

Zebyś tedy poznał, iak masz z Nauczycielami twymi postępować; zastanów się wprzód nad tém, czego od nich potrzebuiesz, iako i oni wzaiemnie od ciebie.

§. 1.

Czego potrzebuie uczéń od Nauczyciela.

Potrzeba *Edukacyi* twému młodému wiekowi właściwá, i samo imié Nauczyciela, pokazuią ci, w czém

http://rcin.org.pl

się bez iego usługi nié obeydziesz. On cię má nauczyć, co ci iest potrzebné do wiedzéniá i czyniéniá; on má wprawić i przysposobić do tego wszystkiégo, przez co w dalszém życiu możesz się dorobić chleba. umieiąc bydź i sobie i innym pożyteczny. Młody twóy wiek iest podobny do miléy wiosny, ty sám do roli, Rodzice i Nauczyciele do rolnika; oni uprawuią i zasiéwaią, póki czas náylepszy. Korzystáyże więc z ich dobroczynnéy prácy; abyś potym, iak urośniesz, mógł dlá siebie zbiérać obfité żniwo.

Dlá téyże saméy Edukacyi tak pomocnéy tobie, potrzebuiesz od niégo, aby ci się okazywał bydź práwdziwie *przychylnym*. Stąd bowiém wszystkié iego rady, przestrogi i napomnieniá miléy przyymować będziesz, i pilniéy zachowász; stąd się pobudzisz do wzaiémnégo ku niému przywiązaniá, które ci ochoty dodá do nauki. On sám zaś, przez tęż przychylność z większém usiłowaniém szukać będzie twego pożytku i postępku.

I to ci ieszcze wielé pomoże, kiedy się z tobą *łagodnie* obchodzić będzie.

http://rcin.org.pl

dzie. Mógłbyś bowiém, nié wielé maiąc uwági i doświadczéniá, zrazić się prędko lada przykrością, zatrwożyć, utracić serce i ochotę. Od tych i tym podobnych przeszkód do nauki, wolnym się staniesz przez łagodné iego sposoby; słodko ci owszém będzie pracować i w pracy nié ustáwać.

Czego Nauczyciel potrzebuie od ucznia.

Ale i Nauczyciel potrzebuie od ciebie *posłuszéństwa*: bo inaczéy nié mógłby cię pożytecznie edukować, ani nawet łagodnie tobą powodować. Nié zwycięży Hetmán, nié uléczy lékárz, nié zaprowadzi przewodnik, ieźli Hetmana żołniérz, lékarza chory, swégo przewodnika błądzący słuchać nié będzie.

Chceszli także uczynić go sobie przychylnym i łagodnym, abyś tym więcéy pożytkował z jego stárowniéy edukacyi; *szanuy* go i bądź mu *wdzięcznym*. Témi dwiéma sposobami náyprędzéy młodszy u starszégo pozyskuie serce: tych dwóch rzeczy ci, co nám przysługę czynią, potrzebuią: iak sám na sobie doświádczyć mógłeś, czyniąc komu dobrze.

http://rcin.org.pl

§. 2.

Co się uczniowi należy od Nauczyciela.

Uważ teráz, co się komu należy podług takowych wzaiémnych potrzéb. Maiąc do czyniénia z Nauczycielém, iest potrzebą twoią, aby cię edukował, aby w téyże edukacyi był ku tobie przychylnym i łagodnym. I to iest co ci się *należy* od niego; ponieważ on podiął się wyręczyć Rodziców, i ciebie ratować swą usługą na ich mieyscu.

Co iému wzaiémnie powinien uczeń.

Za tę iego Rodzicielską usługę, która go wiele práey i mozołu kosztuie, łako i dlá twéy własnéy potrzeby, mász go słuchać, szanować, i onému zawdzięczać: i to iest co mu od siebie czynić *winieneś*. Krótko mówiąc, bydź od niego edukowanym przychylnie i łagodnie, iest twoią *należytością*: szanować go zaś, słuchać i zawdzięczać, iest twoią *powinnością*.

Jeśli podług takowéy powinności postępować będziesz względém Nauczyciela; ty odniesiesz pożytek z jego edukacyi, on zaś przez to nagrodzi sobie i osłodzi prácą swoię; stąd tém mocniéy pociągnie się do oddaniá ci należytości twoiéy. A tak

i to-

http://rcin.org.pl

i tobie z nim, i iemu z tobą będzie dobrze.

Jak się sprawuie uczeń, pełniący swą powinność.

Po Rodzicach, naywiększą winieneś wdzięczność, posłuszeństwo i uszanowanie Nauczycielóm: bo nie tylko dla twey edukacyi osobliwsze staranie i pracą łożyć muszą, zastępuiąc w tey mierze Rodziców; ale nawet za to ich usługą możesz zostać na całe życie szczęśliwym.

Co tedy względem Rodziców, toż samo prawie masz czynić i względem Nauczycielów. Mówię *czynić*: gdyż nie dosyć iest znać swą powinność; trzeba oraz ią wypełnić, a wypełnienie oney na uczynkach zawisło. Jest to dług, z którego się, nie słowy i obietnicą, lecz rzetelném oddaniem wypłacamy. Na ten koniec i Professor chodzi codzień do szkoły, explikuie, repetuie z tobą, aby ci dał potrzebną naukę, która ci się od niego należy. Gdyby tych i podobnych rzeczy nie czynił; niczegobyś się też nie nauczył od niego.

I tak na przykład Uczeń pełniący prawdziwie swe powinności, słucha pilnie w szkole nauki i explikacyi Professo-

http://rcin.org.pl

fessora, wstrzymuiąc się od tego wszystkiego, coby i iemu i inszym spółuczniom mogło odrywać uwágę; gotuie się zawsze do szkoły, repetuie swą lekcyą, i nigdy tego nie opuszczá, co mu Professor naznaczy do zrobienia w domu: nie rozumieiąc dobrze czego, nie wiedząc iak má zrobić, albo maiąc iaką wątpliwość, prosi z ufnością o oświecenie, które z podziękowaniem i wdzięcznością odbiérá; gdy Professor przychodzi do szkoły, wstaie przed nim i ukłon czyni, chcąc mu okázać poszanowanie; nawiedzá go w chorobie, rád mu iest w domu swych Rodziców, i onémuż odsługuie iak może. Słowém we wszystkich przypádaiących okolicznościach tak się sprawuie; iak przystoi na Ucznia posłusznégo, wdzięcznégo, szanuiącégo, i iak czyni dobré dziécię względém Rodziców; o czém iuż obszérniéy się mówiło.

Jako dziécię bez Rodziców, Uczéń bez Nauczyciela obéyśdź się nie może; tak podobnym sposobém sługa Pana, a Pán sługi potrzebuie. Z téy przyczyny iedén z drugim umawiá się i godzi, iedén drugiemu przyrzéká

dáwać

http://rcin.org.pl

dáwać potrzebną pomoc, na którey zbywa każdemu z nich z osobna. A gdy się obadwa umówią i obowiążą wzaiemnie; iuż tym samym będzie się iednemu od drugiego coś należało.

Skąd się możesz dorozumiéwać miarkuiąc się po sobie, iż iaká tobie służy należytość i powinność względem Rodziców i Nauczycielów; taká podobnie zachodzi między Panem i służącym; podług którey byłoby im náylepiey postępować z sobą. Czego wszystkiego dóydziemy, z rostrząśnieniá wzaiemnych między nimi potrzeb.

§. 1.

Czego sługa potrzebuie od Pana.

Nikt z nás nié iest na świecie: iakośmy to widzieli, bez potrzeby pożywieniá, odzieniá, pomieszkaniá, i tym podobnych wygód. Wszyscy musimy prácować aby nabydź, nabywać, aby zażyć, zażywać nabytych rzeczy przez prácę, aby dogodzić takowym potrzebom. I tak, na przykład, na ten koniec rolnik orze, rzemieślnik wyrábiá, kupiec handluie; inni innym sposobem prácuią i nábywaią.

Toż sáme mówić można i o każdym

http://rcin.org.pl

ždym służącym człowiekū. Tén nié mogąc inaczéy zarobić, przyimuie służbę, łoży siły i prácą swoię dlá Pana, aby od niego dostąpił potrzebnych rzeczy do życiá i używaniá codziennégo. Czyli Pán opatruie iego potrzeby przez udzielanié mu tychże rzeczy, na przykład, daiąc iedzénie i suknie sprawuiąc; czyli na to mieyscé daie mu pieniędzy, za które dostać można czego trzeba; czy nakoniec i tym i tamtym sposobém wypłácá mu się podług uczynionéy umowy; wszystko to na iedno wychodzi, i iest prawdziwą za usługę iego zapłatą. Skąd łatwo widzieć możesz, iż każdy sługa potrzebuie naprzód takowéy *zapłaty* od swego Pana: bo inaczéy nié mógłby dogodzić swym náypiérwszym potrzebóm życiá: tym zaś nié dogodziwszy, nié miałby potrzebnych sił do prácowaniá. Takié bowiém są té potrzeby, że im większy w nich ponosisz niedostatek; tym się bardziéy daią we znaki; ani iest podobná odiąć im się, bez wielkiégo ciérpieniá i nadwerężénia zdrowiá swégo.

Potrzebuie także sługa, aby tęż wy-

prá-

http://rcin.org.pl

prácowaną zapłatę *rzetelnie* odbiérał: rzetelnie podług czasu wymówionego, rzetelnie podług miary ugodzoney, bez żadnego uszczérbienia. Jako bowiem zwyczaynie zapłata iego ledwie wystárczá na opędzenie ścisłych potrzeb życia: tak też samé potrzeby, dlá których robi u Pana, nié są bynáymniéy na poczekaniu, osobliwie gdy kto iest ubogi, i nié maiący żadnego zapasu. Jedyny dlá służącego ratunek w rzetelności páńskiéy. Przez nię uwolni się od ciérpienia biédy, od kosztu i trudności w zaciąganiu długu, przez nię przysporzy sobie swego małego dorobku: ponieważ na tén czas będzie mógł ráz na zawsze umiarkować swóy wydátek, bez záwodu dlá siebie i dlá innych, i nawet mnieyszym kosztém we wszystko się opatrywać, kupuiąc sobie wcześnie, i na tén czas kiedy taniéy, a tym sposobém uzbiérać co dlá siebie na czas dalszy.

Z tém wszystkiém, nic nad własny wyrobek nié maiąc, może się w prawdzie iakożkolwiek nim obchodzić, póki lata i siły służą. Lecz gdy wpadnie w chorobę, nabędzie kaléctwa,

http://rcin.org.pl

ćwa, albo w wysłużoney chudobie poniesie iaką szkodę przez nieszczęście; gdy także stargawszy siły swoie na usłudze, osłabieie na nich, i starością przyciśniony zostanie; izaliż na ten czas potrafi siebie samego ratować? W tych i innych przygodach, má go wesprzéć Pán łaskawy, iako on, póki mógł, wspiérał Pana prácą swoią.

Nié mniéy także będzie mu pomocné, i łagodné z nim się obchodzénié w codziénney usłudze aby nic takiego nié doznawał od Pana swego; coby mu do niego serce stracić mogło, i służbę dość z siebie saméy przykrą, uczynić zbyt uciążliwą: iakoto, na przykład za lada okazyą porywczé łaianiá, i łżéniá podłémi słowami, surowé rozkázy i groźby, niéprzyzwoité gniéwy i dąsaniá się; niéznośné wymysły, uszczypliwé szydzéniá, zbyteczné wyciąganié prácy bez wytchnieniá, i tym podobné, a przeciwné łagodności postępowaniá, które nawet samému Panu są nader szkodliwé. Przez nié bowiém staie się ochydzonym, nienawistnym, obmierzłym i wzgardzonym u wszystkich;

http://rcin.org.pl

kich; sám nigdy pokoiu nié má, sám się podaie na uprzykrzone kłótnie i swáry; każdy od niego stroni, nikt mu nié sprzyiá i nié życzy dobrze, nikt go sobie nié poważá, nikt z nim szczérze i poufale nié idzie; nikt nakoniec z dobrych sług do niego przystáwać nié chce, ani się długo utrzymać nié może.

§. 2.

Z takowégo stánu i potrzéb sługi łatwo iest poznać, czego wzaiémnie od niego Pán potrzebuie. Jakoż przyymuiąc sługę dlá swoiéy wygody, nié może się obeyśdź bez iego *prácy i sił łożéniá*: czy takowych sił zażywać będzie dlá ulżéniá samému sobie, czyli dlá przysporzéniá iakowey roboty, i uczyniéniá w niéy pośpiechu. Gdyby mu nié była potrzebná taż od sługi ofiarowaná prácá; nigdyby onéy nié zakupował za umówioną zapłatę; woląc to dlá siebie zachować, czém się dzielić przyrzekł ze sługą, i onému nagrádzać.

Nié może zaś tych nabytych od niego sił użyć dlá siebie inaczéy, iedno rządząc niémi, i obrácaiąc ié

do

http://rcin.org.pl

do robienia tego, co mu się zdawać będzie naypilnieyszym podług swego interessu. Skąd pokazuie się, iż drugą potrzebą Pana iest, aby mu sługa był *posłuszny*.

Kiedy także zlécá mu Pán co do roboty, kiedy oddaie swé własné rzeczy do pilnowaniá i strzeżeniá, albo gdy go zażywá do sprawunku iakiego; we wszystkich tych i podobnych okolicznościach powierzá mu swoié dobro i siebie samego; ufaiąc iż nié będzie w niczym zawiedziony, oszukany i ukrzywdzony. Nié zawodzić takowéy wiary i ufności, iest to bydź *wiernym*; czego osobliwie Pán potrzebuie od sługi, nié mogąc wszędzie sám bydź, i wszystkiego zawsze doglądać. A iako przez tę wierność staie się sługa náyużytecznieyszym; tak téż przez nię náylepiéy zasłużyć sobie może, na przychylność i łaskawość swego Pana.

§. 3.

Zbierzmy teráz krótko takowé między Panem i sługą zachodzące potrzeby, uważaiąc pilnie, co za czém idzie, i dlá czego.

Sługa

http://rcin.org.pl

Co się słudze należy od Pana; i co iému wzaiémnie powinien sługa.

Sługa náprzód potrzebuie od Pana swego, zapłaty, rzetelności, łaskawości i łagodności: Pán zaś wzaiémnie potrzebuie od sługi, prácy, posłuszeństwa i wierności.

Czego sługa potrzebuie, to samo má dlá niego Pán czynić, i toż mu się od Pana będzie *należało*. Jako bowiém sługa w nadzieię otrzymaniá tego wszystkiégo przystáł do Pana, i za to łoży dlá niego swé własné usługi; tak i Pán ze swoiéy strony podiął się dogádzać takowym iego potrzebom, chcąc go do służby swéy pociągnąć.

Wzaiémnie czego Pán potrzebuie, toż samo będzie mu *winién* czynić sługa: winién za to, co od Pana odbiérá; i że inaczéy nié byłaby potrzebná i pożyteczná służba iego, do któréy się Panu obowiązał. Słowém, z potrzeb sługi dochodzimy należytości iego, a powinności z potrzeb Pańskich. *Należytość* iego zawisła na tém: bydź od Pana płaconym rzetelnie, ratowanym łaskawie w przygodzie, zażywanym łagodnie w codziénnéy usłudze: prácować zaś, słuchać, i wiernie się sprawować, iest *powinnością* sługi względem Pana.

Odda-

http://rcin.org.pl

Oddaiąc Pán należytość słudze, tém samém uczyni go przychylnym i przywiązanym ku sobie; z tego zaś przywiązaniá nastąpi, iż mu pilniéy i wierniéy służyć będzie. I sługa także przez wypełnienié swéy powinności, pozyská serce u Pana, i zarobi sobie na tém większą łaskawość i łagodność. A tak czyniąc obadwá i postępuiąc z sobą, iak wyciągaią ich wzaiémné potrzeby, będzie zaiste iednému z drugim bardzo dobrzé, póki żyć będą pospołu.

Do rozmaitych wprawdzie robót i usług, iedni drugich zażywaią ludzie, i rozmaité między sobą czynią umowy i ugody, a stąd różné gatunki tychże usług i Panów, coráz odmiénném imiéniem nazywanych: Gospodárzém, na przykład, i czeladzią, Mayström i czeladnikiém, Kupcém, i kupczykiém i tam daléy. Wszakże to wszystko na iedno wychodzi. Zawsze tén, który się drugiému do prácy náymuie, toiest sługa, winién będzie przyrzeczoną prácą, posłuszeństwo i wierność; iako i iému należéć się będzie zapłata rzetelná, łaskawé i łagodné obeyście się tego, który prácą

iego

http://rcin.org.pl

iego dlá siebie náymuie, toiest od Pana.

§. 4.

Widziałeś dotąd w Moralney Nauce, czego dzieci od Rodziców, Uczniowie od Nauczycielów, słudzy od Panów swoich potrzebuią, iako wzaiémnie i ci od tamtych. Toż samo rozumiéy i o wszystkich innych ludziach żyiących pospołu, i maiących z sobą do czynienia.

Nikt nie iest na świecie bez własnych potrzeb: dlá nich każdy szuká pomocy, a dlá pomocy łączyć się i wiązać musi z drugimi. W takowym związku, maiąc każdy dlá siebie odbiérać pomoc, i swoię dáwać drugiemu, podług wzaiémnych potrzeb; tém samém będzie się iednému od drugiego coś należało, i za to także będzie ieden drugiemu coś winién.

Tak więc czynić i postępować, iak wyciągá zachodzącá należytość i powinność, na iedno wychodzi, co się wzaiémnie ratować, i przez ten wzaiémny ratunek dogádzać swym potrzebom: co się wyżéy na kilku mieyscach w szczególności pokázało.

A ztąd

http://rcin.org.pl

A stąd poznać możesz, które sprawy i uczynki nasze są złe, a które dobre. Te będą *dobremi*, które się zgadzaią z należytością i powinnością; bo tém samém zgodne się znaydą z naszym rzetelnym pożytkiém i potrzebą: te zaś *złémi*, które téyże należytości i powinności będą przeciwne; a przez toż samo szkodę i krzywdę nam przynoszące.

Kiedy chcesz na papiérze prosto kréślić; zażywasz do tego prawidła, czyli iak zowią linii: podług niéy prowadząc rękę i pióro, pewnym iesteś, że ci się nic krzywégo nie zrobi. Podobnym sposobém poznaną od nás należytość i powinność, iest właśnie iak prawidło iakié, które sobie na umyśle wystawuiémy przez uwágę. Na takowé prawidło oglądaiąc się, i do niego stósuiąc sprawy nasze, rozsądzać możémy, które z nich są dobre albo złe; a tém samém poznawać, co z nás każdy má czynić, iedén względém drugiégo, końcém dostąpienia wzaiémnéy pomocy w naszych potrzebach.

http://rcin.org.pl

Estw XXV, 49

str 16, 93 41

str 54

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl
804

http://rcin.org.pl

F
XVIII. 1.
803-805